

Poznań, 15 marca 2020

**DR HAB. SONIA RAMMER, PROF. UAP**

Wydział Edukacji Artystycznej i Kuratorstwa  
Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu

## **R E C E N Z J A**

DOROBKU ARTYSTYCZNEGO I DYDAKTYCZNEGO ORAZ WSKAZANEGO OSIĄGNIĘCIA ARTYSTYCZNEGO (DZIEŁA HABILITACYJNEGO) **DOKTORA ADAMA NOWACZYKA** (ZATRUDNIONEGO NA WYDZIALE MALARSTWA I RYSUNKU UNIWERSYTETU ARTYSTYCZNEGO W POZNANIU), SPORZĄDZONA W ZWIĄZKU Z POSTĘPOWANIEM HABILITACYJNYM W DZIEDZINIE SZTUKI W DYSCYPLINIE: SZTUKI PLASTYCZNE I KONSERWACJA DZIEŁ SZTUKI, WSZCZĘTYM W DNIU 26.04.2019 (BCK-VI-9990/19).

## **OGÓLNE INFORMACJE O HABILITANCIE**

Pan dr Adam Nowaczyk urodził się w 1976 roku w Koninie. Dyplom magisterski (promotor prof. Jacek Waltoś) uzyskał w 2002 roku na Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu (malarstwo sztalugowe). W 2003 roku Pan Nowaczyk rozpoczął pracę w macierzystej uczelni, początkowo jako asystent w XIII Pracowni Rysunku dr hab. Waldemara Masztalerza, prof. UAP (Wydział Malarstwa). W 2012 roku habilitant uzyskał tytuł doktora (nadany przez Wydział Malarstwa i Rysunku, UAP) w dyscyplinie artystycznej sztuki piękne i rozpoczął pracę na stanowisku adiunkta (XIII Pracownia Rysunku dr hab. Waldemara Masztalerza, prof. UAP). Promotorem pracy doktorskiej pt.: *Fragmentaryczność, wycięcie, potencjalność jako elementy kształtujące relacje pomiędzy figurą i przestrzenią* był dr hab. Waldemar Masztalerz, prof. UAP. Od 2013 roku dr Adam Nowaczyk jest kierownikiem XIII Pracowni Rysunku. Po ukończeniu studiów habilitant pełnił również funkcję asystenta wolontariusza w II Pracowni Malarstwa prowadzonej przez dr hab. Marka Przybyłą, prof. UAP (2005-2007) oraz asystenta w Pracowni Malarstwa dla Pierwszego Roku Studiów Wieczorowych prowadzonej przez prof. dr hab. Tomasza Psuję (2006-2009). W latach 2003–2006 był także nauczycielem plastyki w Gimnazjum nr 2 im. I. J. Paderewskiego w Puszczykowie koło Poznania.

## **OCENA AUTOREFERATU ORAZ RESZTY PRZEDŁOŻONEJ DOKUMENTACJI DZIAŁALNOŚCI ARTYSTYCZNEJ, DYDAKTYCZNEJ I ORGANIZACYJNEJ KANDYDATA**

AUTOREFERAT: *po-między*

Autoreferat *po-między* odnosi się nie tylko do osiągnięcia artystycznego, na które składają się dwadzieścia dwa obrazy – obiekty; *Miejsca Graniczne*, powstałe na przestrzeni lat 2016 – 2017, ale jest, przede wszystkim, próbą osadzenia problematyki *Miejsc Granicznych* w szerszym, humanistycznym kontekście oraz wskazania połączeń z wcześniejszymi artystycznymi poszukiwaniami autora, zarówno prowadzonymi na polu malarstwa, rysunku,

obiekty, jak i dźwięku. Zapoznając się z materiałem zauważyć można, bez wątplenia, konsekwentną linię intelektualnego oraz twórczego rozwoju habilitanta, poczynając od dyplomu magisterskiego do teraz.

Jakie byłyby *Miejsca Graniczne* bez tekstu *po-między*?

Przeglądając starannie przygotowaną przez artystę dokumentację, postanowiłam w pierwszej kolejności sięgnąć po autoreferat. Jak zobaczyłabym *Miejsca Graniczne* bez odautorskiego tekstu? To pytanie towarzyszyło mi w trakcie lektury. Słowo determinuje rzeczywistość, stwarza ją, a szczególnie słowo tak gęste jak w tekście *po-między*. Przeglądając się dokumentacji zastanawiało mnie czy warstwa wizualna "wytrzymuje" warstwę werbalną, czy nie jest czasem tak, że opowiadanie o obrazie unicestwia go w jakimś sensie, albo powoduje rozczarowanie, że w obrazie nie można znaleźć tego, o czym było w słowie mu poświęconym. W powyższych wątpliwościach zawiera się odwieczny dylemat; jak w warstwie wizualnej zawrzeć to o czym się myśli i co myśli się niekoniecznie pod postacią obrazu? Artysta, któremu udaje się znaleźć adekwatną formę może oddać się chwilowemu poczuciu spełnienia, chwilowemu, ponieważ kolejnym etapem jest pozostawienie dzieła na łaskę i niełaskę widza, który "czyta" formę po swojemu i nie zawsze zgodnie z intencją autora. Jako odbiorca dzieł Pana Nowaczyka miałam przywilej zapoznania się również z Jego intelektualnymi rozważaniami, które stały się równie ważne jak *Miejsca Graniczne*.

"Wydaje mi się, że jakkolwiek będę konceptualizował zagadnienia zarówno obiektów malarskich, rysunków, jak i działań czy też poszukiwał nowych światów idei, są one jednak głęboko uwikłane w uwierające mnie pytania fundamentalne. Tak zwane „wielkie pytania” i z nich chyba najbardziej podstawowe: jaki sens ma ludzkie życie i działanie<sup>1</sup>”

Uwikłanie formy w „wielkie pytania” np. o sens życia, stawia artystę przed trudnym zadaniem. Pan Adam Nowaczyk konstruował tudzież dekonstruował swoje malarskie obiekty - miejsca za pomocą środków, które następnie analizował w autoreferacie nie tylko pod kątem funkcji pełniących w obrazie ale, również w kontekście ludzkiej egzystencji, nadając im, tym samym, szerszy humanistyczny wydźwięk.

"(...) moje rozumienie sztuki - pisze artysta - musi wiązać się nie tylko z refleksją nad jej językiem, ale być próbą za jej pośrednictwem - refleksji nad rzeczywistością, której przeżywanie często wiąże się z egzystencjalnym doświadczeniem lęku przed tym, co niezrozumiałe, a niedające się pominąć (...)”<sup>2</sup>.

To co "gnębi" Nowaczyka stanowi sedno ludzkiego losu, związane jest z granicznością, brakiem, pustką, fragmentem, odrzutem, rozpadem, nieoczekiwaną zmiennością, poszukiwaniem ładu w końcu z tęsknotą za pełnią. Tego rodzaju odczucia są fundamentalne dla życiowego doświadczenia człowieka, są tak samo podstawowe jak i niechciane. Choć

---

1 A. Nowaczyk, *po-między*, s. 12

2 Ibidem, s. 17

przywołane przeze mnie (częściowo za autorem) określenia kojarzą się zazwyczaj negatywnie, po głębszym zastanowieniu można odkryć ich przeciwną wartość. Nabierają wtedy znamion ambiwalencji. Z jednej strony, brak jest "czymś" nie do "wypełnienia" ponieważ łączy się z niemożliwym do zwerbalizowania pragnieniem<sup>3</sup>, z drugiej strony pragnienie motywuje "ruch" i poszukiwanie. W podobny sposób można pomyśleć o pustce, fragmencie, rozpadzie - pojęciach obdarzonych kreatywnym potencjałem. Autor *po-między* wyodrębnia w autoreferacie akapity - podrozdziały, podkreślając wagę słów: granica, przecięcie, fragment, gra iluzji, miejsce, przedmiot. Rozwijając ich znaczenie buduje interpretacyjną mapę swoich wizualnych dokonań. Autoreferat stanowi próbę osadzenia pojęć związanych z praktyką artystyczną w szerszym humanistycznym kontekście. Niestety podjęty wysiłek nie wydaje się zakończony sukcesem. Tekst jest chaotyczny i brakuje mu jasnej struktury. Wyodrębnione podrozdziały, być może miały stanowić rodzaj szkieletu, na którym osadzany był autoreferat, jednak nie pełnią takiej funkcji. Autor rozpoczyna np. temat *granicy*, który wycisza, po to by wrócić do niego w akapicie poświęconym *fragmentowi*. Oczywiście nie stanowi to zarzutu, jednak powoduje rozbitcie tekstu. Ostatecznie czytelnik ma do przebrnięcia przez tekst niebywale gęsty, jednak ze sporą ilością powtórzeń i niejasności. Można zadać pytanie czy tak nieprzejrzysty tekst służy *Miejscom Granicznym*? Czytając *po-między* napotkałam wiele ciekawych intelektualnie tropów, tym bardziej żałuję, że autor nie wypracował finalnie struktury pozwalającej na ich lepsze przyswojenie. Być może Pan Nowaczyk miał świadomość "niedopracowania" tekstu, w zakończeniu autoreferatu pisze:

"Mam również świadomość pewnego pęknięcia stylistycznego niniejszego tekstu. Spowodowane jest to faktem, iż refleksja towarzysząca pisaniu opierała się na dwóch filarach. Równoczesnym doświadczeniu procesu twórczego i z niego wynikających konsekwencji myślowych oraz osadzenia podstawowych zagadnień w nieco szerszym kontekście opartym o refleksje nauk humanistycznych<sup>4</sup>."

Pozwolę sobie na stwierdzenie, że proces twórczy i jego konsekwencje myślowe są czymś innym niż tekst mający odnosić się do procesu twórczego. Osadzenie konkretnej praktyki artystycznej w szerszym humanistycznym kontekście nie powinno powodować "pęknięcia stylistycznego". Wysiłek polegający na poszukiwaniu rozległej perspektywy interpretacji własnych prac, poczyniony przez habilitanta, zasługuje jednak na uznanie. Zastrzeżenia nie dotyczą zatem odwołań do teorii (choć odwołania powinny być bardziej pogłębione, a nie funkcjonować tylko jako rozbudowany cytat), a do braku przemyślanej struktury tekstu oraz braku krytycznego ustosunkowania się do własnych rozważań, czego konsekwencją jest tekst zawierający myślowe powtórzenia. Trudno dyskutować z zawiłym stylem pisarskim

---

3 Autorka recenzji odwołuje się, parafrazując, do koncepcji Jacquesa Lacana, por. np. <http://www.psychoanaliza.com.pl/?art=3&tab=mps&lang=> (dostęp: 29.01.2020)

4 A. Nowaczyk, *po-między*, s. 29

habilitanta, nie mniej odnosiłam wrażenie, że największą klarowność uzyskały fragmenty, w których dr Nowaczyk odnosił się do własnej pracy twórczej. Należy podkreślić, że w autoreferacie zostały opisane również realizacje, które nie stanowią dzieła habilitacyjnego, np.: 77 twarzy „Innego” i po-widoki.

## OCENA OSIĄGNIĘĆ ARTYSTYCZNYCH I TWÓRCZYCH KANDYDATA

### OCENA WSKAZANEGO OSIĄGNIĘCIA ARTYSTYCZNEGO

#### ORAZ UWAGI NA TEMAT WYBRANYCH PRAC, NIESTANOWIĄCYCH WSKAZANEGO OSIĄGNIĘCIA ARTYSTYCZNEGO

#### (DZIEŁA HABILITACYJNEGO) DR. ADAMA NOWACZYKA

Droga twórcza Pana Adama Nowaczyka, którą można prześledzić dzięki pieczołowicie przygotowanej dokumentacji, jest wyrazem konsekwencji i uporu w stawianiu na nowo pytań już dawno zadanych. Począwszy od prac dyplomowych Pan Nowaczyk opowiada o ludzkiej, naznaczonej niedoskonałością, kondycji, buduje antropocentryczny punkt widzenia by pochylić się nad problemami egzystencjalnymi będącymi udziałem właściwie każdego. Człowiek w obrazach Nowaczyka, tak jak i w życiu, uwikłany jest w większe całości i systemy, nie występuje osobno. Wchodzi w relację z, mniej lub bardziej dosłownie potraktowanym, pejzażem (prace z lat 2002-2011), abstrakcyjną przestrzenią sklejki, w końcu przestrzenią ściany / pomieszczenia, którą autor anektuje jako część malarskiego obiektu (*Miejsca Graniczne*). Zatem różne *miejsca* kreowane przez Nowaczyka zamieszkiwane są przez różne ludzkie byty, początkowo wyraziste i namacalne (*Żółta plaża I i II*) później sygnalizowane tylko przez plamy i rozdarcia materii (począwszy od 2015 r.). W pracach artysty powstałych mniej więcej po 2013 r. (wnioskowane na podstawie dostarczonej dokumentacji), człowiek – a właściwie jego figura - nie jest rozpoznawalna w oczywisty i natychmiastowy sposób. Właściwie często wizerunku człowieka nie ma, a po jego obecności pozostaje zaledwie ślad. Ludzkie ciało z czasem zostaje zdekonstruowane i sfragmentaryzowane. Dochodzi do dosłownego rozsadzenia formy, które polega na wycinaniu fragmentów z płaszczyzny obrazu. Wykrojone elementy znajdują nowe miejsce w przestrzeni, a dziury pozostałe po nich tworzą ażur zbudowany z malarskiej materii i skadrowanych w nowy sposób kawałków kubatury pomieszczenia. W *Miejscach Granicznych* Autor próbuje uzyskać wrażenie śladu po obecności człowieka, postać znika, pojawiają się natomiast intrygujące detale jak np. drabinka<sup>5</sup> przywodząca na myśl wnętrze, scenę na której rozegrać się może dramat. W autoreferacie Nowaczyk odwołuje się do pojęcia granicy i chyba słusznie, bowiem jej szeroko pojęta

---

5 A. Nowaczyk, Dokumentacja dorobku, s. 23

koncepcja, może stać się poręcznym narzędziem interpretacji. Artysta zestawia ze sobą płaszczyzny zbudowane z różnych materiałów, które tworzą mniej lub bardziej precyzyjne, pionowe lub poziome „styki” odczytywane przez oko jako linia – granica. Czasem obiekty przecięte są elementem skośnym dynamizującym kompozycję. Granice tworzą się nie tylko wewnątrz formatu pomiędzy „elementami malarskimi” ale też pomiędzy elementami malarskimi a miejscami wyciętymi lub pozostawionymi jako puste, które ujawniają płaszczyznę ściany. *Miejsca* budowane są wielowarstwowo, czasem chciałoby się włożyć do nich rękę, jak do kieszeni i poszukać zagubionego sensu. Przez zbijanie różnych elementów i dystansowanie ich od ściany bohaterem staje się również cień, który zmienia się w zależności od padania światła i pozycji przyjmowanej przez widza. Dzięki temu obiekty przestają być statyczne, wchodzą w subtelny interakcję z oglądającym. Poza „redukcją” postaci ludzkiej istotną zmianą w twórczości autora jest również przejście od wielkoformatowego malarstwa z 2011 r. do kameralnych prac (np. 5x20x20 cm) wchodzących w cykl *Miejsca Graniczne*. Zmniejszenie skali obiektów wymusza na widzu podejście i zapoczątkowanie intymnego dialogu z pracą. W przeciwnym razie niemożliwym staje się zauważenie detali, przedarcie struktury (uzyskanej np. z odpadków trocin, skorupki od jajek). Obiekty nie wchłaniają i nie dominują widza, poprzez skalę stają się „partnerem”, dają się poznać, w tym sensie są „ludzkie”. Dzięki zmniejszeniu skali na intensywności zyskał kolor (artysta podejmuje decyzję o ograniczeniu barw do: czerni, szarości, błękitu, czerwieni i bieli), co pomogło niejednokrotnie w wydobyciu *granicy* poprzez uwydatnienie kontrastu. Dr Nowaczyk wskazuje w autoreferacie na twórczość artystów będących dla niego inspiracją, wspomina Jana Berdyszaka, Kojiego Kamojiego, Andrzeja Matuszewskiego, Edwarda Krasińskiego ale też Hieronima Boscha czy Hansa Holbaina (młodsze). Nie odnosi się natomiast w żaden sposób do Nowej Figuracji, co może w jakimś sensie zaskakiwać biorąc pod uwagę prace powstałe w latach 2005 – 2013 oraz narrację autoreferatu, która przenosi problematykę formy w obszar sztuki skupiającej się na kondycji człowieka. Być może autor uznał, że ten trop nie jest dla Niego już istotny? Dla mnie natomiast wydaje się interesujący w kontekście filozoficznych poszukiwań artysty, aczkolwiek, co oczywiste, jest to tylko odczucie subiektywne.

Pojęcie granicy mogłoby być użyte również przy okazji opisu, chyba istotnego w twórczości habilitanta, rysunkowego cyklu *77 twarzy Innego*<sup>6</sup>. Lapidarny zapis odnosi się do kilku zdarzeń, w wyniku których doszło do okrutnej śmierci emigrantów. Praca i jej opis wskazują na wrażliwość Pana Nowaczyka na sprawy świata i przenoszą abstrakcyjne rozważania dotyczące kondycji człowieka na grunt doświadczenia. Gdzie rozciąga się granica człowieczeństwa, skoro pozwala się umierać Innym w samochodzie – chłodni, tylko dlatego,

6 Ibidem, s. 109-191

że są Innymi. Gdzie przebiega granica pojemności przyjmowania wiadomości rodem z horroru, po przekroczeniu której obojętność przestaje być możliwa? Gdzie przebiega granica wyobraźni, poza którą, obywatel sytej Europy traci możliwość zobaczenia ofiar, nie tylko jako Innych, ale również jako Ludzi? W opisie pracy Nowaczyk porusza kwestię etycznej konieczności, nie można dłużej odwracać oczu i nie słyszeć o tragedii. Paradoksalnie cykl wykluczony z dzieła habilitacyjnego, w moim przekonaniu, wzmacnia je, a na pewno uwiarygodnia humanistyczne rozważania zawarte w autoreferacie. W wyborze prac załączonym do dokumentacji znalazły się również akwarele, rysunki, działania dźwiękowo – rysunkowe (wszystkie nie włączone w dzieło habilitacyjne). Te ostatnie zasługują na szczególne wyróżnienie ze względu na odmienność środków oraz nowe drogi rozwoju procesu twórczego. Odnoszę wrażenie, że dzięki pracom sytuującym się na pograniczu działań rysunkowych i dźwiękowych można lepiej zrozumieć proces powstawania *Miejsc Granicznych*.

„Charakter tych poszukiwań nie miał jakiejś określonej struktury badawczej, był raczej szeregiem intuicyjnych działań wynikających z następstw i refleksji. Proces ten miał na celu raczej eksperyment, koncepcyjnie warunkowany ideą spotkania różnych artykulacji i ich wzajemnych możliwości kształtowania wypowiedzi artystycznej. Cieleśny aspekt rysowania budował nie tylko kształt, ale w równym stopniu determinował dynamikę brzmienia i rytmikę struktury<sup>7</sup>.”

Dr Nowaczyk „kleci” swoje prace, podąża za intuicją, dobudowuje kolejne warstwy. Gest i powstały w jego wyniku dźwięk, rozciągają się i zmieniają w czasie, listewki rzucające cień na ścianie tworzą wrażenia, które również mają tylko określony czas trwania. Nic nie jest do końca ani pewne, ani przewidywalne.

Choć obrazy - obiekty Pana Nowaczyka, przesuwają się coraz bardziej w stronę języka abstrakcji, przesiąknięte są wieloznacznie pojmowanym humanizmem. Nastawienie antropocentryczne autora powoduje zamknięcie rozmyślań do obszaru wyłącznie ludzkiego, nie mniej złożoność człowieczej egzystencji stwarza artyście wystarczające pole rozważań zarówno w warstwie werbalnej jak i wizualnej. Nie do końca potraktowany przeze mnie przychylnie autoreferat wskazuje na ogromny potencjał intelektualny autora i zdolność budowania refleksji w odniesieniu do własnych dokonań artystycznych. Świadczy również o świadomości podejmowanych w obszarze twórczym decyzji.

Na dzieło habilitacyjne wskazane przez Pana Nowaczyka składają się dwadzieścia dwa obrazy – obiekty powstałe głównie w latach 2016-2017. Upublicznienie *Miejsc Granicznych* odbyło się w 2017 r. w *Galerii R20* w Poznaniu. Prace wskazane jako dzieło habilitacyjne są zestawem „wyjętym” z większego cyklu (37 obrazów – obiektów, rysunki, szkice) pod tym samym tytułem. Zaproponowane przez Pana Nowaczyka osiągnięcie artystyczne nie budzi

---

7 A. Nowaczyk, *po-między*, s. 28

wątpliwości, niezrozumiałe jest natomiast wykluczenie z wyżej wymienionego osiągnięcia prac rysunkowych czy szkiców, które mogłyby wzbogacić prezentowany materiał. Przedstawiona dokumentacja oddaje w wyczerpujący sposób charakter obiektów – obrazów, nie mniej niepokój wzbudza, jednak, nie nazbyt pokaźna ilość prac, a szczególnie upublicznień. Autoreferat, choć pozostawia niedosyt, w jakimś sensie wspomaga *Miejsca Graniczne*, ujawnia bowiem pogłębiony proces myślowy ich autora. Z drugiej strony można odnieść wrażenie, że zawiły tekst dominuje obrazy – obiekty. Czy to, co czytam jest adekwatne do tego co widzę? Czy wielkie pytanie stawiane w kontekście tych prac, nie są zbyt wielkie?

Podsumowując, należałoby również odnieść się do wykazu innych opublikowanych prac i dzieł oraz dokonań naukowych i artystycznych Pana Nowaczyka po uzyskaniu stopnia doktora. W latach 2019 – 2011 Pan Nowaczyk uczestniczył w 10 wystawach indywidualnych, choć jedna z nich była prezentacją w ramach przewodu doktorskiego, oraz w około 18 wystawach zbiorowych. Jest również autorem rozdziałów w monografiach<sup>8</sup> brał udział w krajowych konferencjach oraz międzynarodowych imprezach artystycznych<sup>9</sup>, prowadził projekty badawcze, a w 2017 roku otrzymał odznakę honorową „Zasłużony dla kultury polskiej”. Dorobek Pana Nowaczyka jest udokumentowany, załączone zostały skany zaproszeń, plakatów oraz publikacji.

## OCENA DZIAŁALNOŚCI DYDAKTYCZNEJ

### ORAZ DZIAŁALNOŚCI ORGANIZACYJNEJ I POPULARYZATORSKIEJ KANDYDATA

Działalność dydaktyczna oraz popularyzatorska dr Adama Nowaczyka zasługuje na szczególną uwagę. Od 2013 roku (po śmierci prowadzącego pracownię dr hab. Waldemara Masztalera, prof. UAP) habilitant prowadzi samodzielnie XIII Pracownię Rysunku.

„Był to czas [po śmierci prof. Masztalera, SR] tworzenia własnego programu pracy dydaktycznej, niemniej wiele aspektów programowych wynikało z potrzeby kontynuacji refleksji i doświadczeń współpracy z prof. Waldemarem Masztalerzem. Główne zmiany dotyczyły większego skupienia na tematach hasłowych oraz poszerzeniu refleksji studenta o relacje rysunku z innymi dyscyplinami artystycznymi, a w szczególności muzyki i zagadnieniami dźwiękowymi, fotosferycznymi w aspekcie możliwości rozszerzania języka rysunku kontrapunktycznego dialogu, transkrypcji lub współistnienia pomiędzy różnymi mediami i sposobami artykulacji.”<sup>10</sup>

Rysunek traktowany jest przez Pana Nowaczyka jako szczególny język sztuki, który stanowi podstawę wszystkich innych artykulacji, przy jednocześnie zachowanej niezależności. Tematy

8 A. Nowaczyk, *Wycięcie, fragmentaryczność, potencjalność w Zacieranie granic. Szkice o kulturze, edukacji i sztuce*, red. Marcin Olejniczak, Konin, 2013

9 Konferencja: *OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA NAUKOWA SŁUCHANIE MEDIUM. DOSWIADCZENIA AKUZMATYCZNE W KULTURZE WSPÓŁCZESNEJ*. PWSZ w Koninie, 2018

10 A. Nowaczyk, Dokumentacja dorobku, s. 17

proponowane w pracowni dotyczą zarówno pracy z modelem, przedmiotem i przestrzenią (rozwijanie tradycyjnego warsztatu rysunkowego), jak i dotyczą szerszego kontekstu (tematy hasła) wymagającego od studenta pracy z wyobraźnią, a czasem odwołania do teorii.

W latach 2014-2016 Pan Nowaczyk organizował plenery pracowni w Domu Plenerowym w Skokach, co jak podkreśla stanowi istotne pogłębienie pracy w ramach programu. Poza tym był również recenzentem prac licencjackich (9 prac), magisterskich (8 prac) oraz promotorem trzech samodzielnych dyplomów. Na uwagę zasługuje współorganizowanie przez Pana Nowaczyka cyklu 32 spotkań pt.: *Teraz Rysunek. Rysunek jako jedna z dróg myślenia*. Od 2012 r. artysta jest zaangażowany w organizację Ogólnopolskiego Malarsko – Rysunkowego Pleneru im. Krystyny Drązkiewicz<sup>11</sup>, pełni funkcję opiekuna dydaktycznego, artystycznego, jurora oraz kuratora wystawy poplenerowej. Dr Nowaczyk jest współtwórcą *Laboratorium bez adresu*, w ramach tej inicjatywy we współpracy z *Galerią Arsenał* (Poznań) współorganizował cykl edukacyjny *Poza systemem*<sup>12</sup>. Artysta współpracował również ze szkołami podstawowymi przygotowując wykłady oraz warsztaty<sup>13</sup> co wydaje się szczególnie istotne biorąc pod uwagę miejsce nauczania plastyki w toku edukacji. Pan Nowaczyk udzielał się również jako kurator i współkurator, zarówno wystaw studenckich, jak i wystaw artystów profesjonalnych<sup>14</sup>. To co wydaje mi się niezwykle ważne w ocenie działalności popularyzatorskiej i organizacyjnej kandydata, to jego umiejętność nawiązywania współpracy z organizacjami, zajmującymi się edukacją na niższym szczeblu oraz inicjatywa zawiązywania małych, nieformalnych grup artystycznych.

## KONKLUZJA

Po wnikliwym zapoznaniu się z przedłożonymi przez Pana dr Adama Nowaczyka materiałami, a zatem z autoreferatem, dokumentacją dzieła habilitacyjnego, dokumentacją pozostałego dorobku artystycznego, naukowego, dydaktycznego oraz popularyzatorskiego stwierdzam, że praca spełnia wymagania stawiane rozprawom habilitacyjnym (ustawa o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz w zakresie sztuki z dnia 14.03.2003 r. tekst jednolity Dziennik Ustaw z 2003 roku, nr 65, pozycja 595, Dziennik Ustaw z 2005 roku nr 164, pozycja 1365, Dziennik Ustaw z 2011 roku nr 84, pozycja 455 artykuł 16 i 18a; Rozporządzenie

11 Plener dla najzdolniejszej młodzieży ostatnich klas szkół plastycznych.

12 „Wykłady i spotkania z artystami i teoretykami tworzącymi niezależne miejsca prezentowania sztuki”, A. Nowaczyk, Dokumentacja dorobku, s. 22

13 Szkoła Podstawowa nr 4 im. A. Wodziczki w Luboniu, cyklu warsztatów plastycznych *Radość tworzenia dla dzieci klas I-III*, 2012-2014; cykl wykładów i warsztatów w ramach projektu „W ogrodzie sztuk”, przybliżających zagadnienia rysunku dla dzieci klas 0-III, Szkoła Podstawowa w Poznaniu (Nr 35, 34, 14, 3, 57), Szkoła Podstawowa w Luboniu (Nr 1) oraz Szkoła Podstawowa Nr 1 w Strzeszynie, 2017

14 Ibidem, s. 23



Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 22.09.2011 r. tekst jednolity Dziennik Ustaw 204 pozycja 12000, paragraf 12-18). Wniosuję do Rady Wydziału Grafiki i Komunikacji Wizualnej Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu o nadanie Adamowi Nowaczykowi stopnia doktora habilitowanego w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki. Konsekwentnie realizowana przez habilitanta droga artystycznego rozwoju opatrzona odautorskim komentarzem, otwartość na inne, w tym muzyczne, medium, zaangażowanie dydaktyczne i organizacyjne w pełni zasługują na uznanie.

Sonia Rammer